

Pamięć i Przyszłość (część A)

STUDIUM PRZYPADKU

Dominika Latusek-Jurczak
Akademia Leona Koźmińskiego
ul. Jagiellońska 59
03-301 Warszawa
latusek@kozminski.edu.pl

Ośrodek Pamięć i Przyszłość: państwowa instytucja kultury

Na początku lat 2000. żywym tematem w polskich mediach był niemiecki Związek Wypędzonych z przewodniczącą Eriką Steinbach na czele. Związek zrzeszał obywateli Niemiec pochodzących z dawnych ziem niemieckich przyłączonych do Polski po II wojnie światowej. W Polsce działalność Związku i każda wypowiedź Eriki Steinbach były śledzone z uwagą, ze względu na obawy przed chęcią odzyskiwania przez Niemców majątku pozostawionego w czasie przesiedleń. Spór wokół powojennych wysiedleń Niemców toczył się zarówno w poważnych programach telewizyjnych, jak i na łamach tabloidów. Po stronie polskiej w tym okresie dojrzywała idea bardziej świadomego prowadzenia tzw. polityki historycznej dotyczącej wydarzeń z najnowszej historii. Na fali tego nurtu w Warszawie powstało Muzeum Powstania Warszawskiego, a w Gdańsku projekt Europejskiego Centrum Solidarności.

W tym czasie dojrzywał także projekt powołania instytucji, która zajęłaby się dokumentowaniem i promowaniem dorobku Polaków na dawnych terenach niemieckich przyłączonych do Polski w 1945 roku. Nazwano ją roboczo Muzeum Ziem Zachodnich. Naturalną lokalizacją dla takiej instytucji wydawał się Wrocław, największe i najbardziej znane miasto zlokalizowane na ziemiach poniemieckich. Pierwsze konkretne informacje odnoszące się do powołania do życia Muzeum Ziem Zachodnich pojawiły się w 2007 roku, gdy media dolnośląskie i ogólnopolskie donosiły o powstaniu we Wrocławiu Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. Pierwszym Dyrektorem Ośrodka został Marek Mutor – doświadczony menedżer specjalizujący się w tworzeniu instytucji kultury i zarządzaniu nimi. W latach 2006–2007 pełnił on funkcję szefa Narodowego Centrum Kultury w Warszawie. W 2002 roku

został wybrany do Rady Miejskiej Wrocławia, w kolejnych wyborach w 2006 roku ponownie uzyskał mandat radnego¹. Flagowym projektem Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” miało być właśnie Muzeum Ziem Zachodnich.

Plany zakładały wówczas, że Muzeum Ziem Zachodnich zostanie otwarte w 2012 roku. Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, pod którego patronatem miało zostać powołane Muzeum, to wspólna inicjatywa Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzącego z Wrocławia Kazimierza Michała Ujazdowskiego (Prawo i Sprawiedliwość) oraz wrocławskiego samorządu (Prezydent Rafał Dutkiewicz, bezpartyjny). Gmina Wrocław zadeklarowała, że przekaże budynek na siedzibę Muzeum i będzie co roku dotować je kwotą 500 tysięcy złotych. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na działalność Muzeum przeznaczyło 4,5 miliona złotych rocznie. Marek Mutor mówi: „Będzie to muzeum multimedialne, w rodzaju Muzeum Powstania Warszawskiego. Pokażemy dorobek mieszkańców, którzy przyjechali na Ziemię Zachodnie po 1945 roku. Muzeum będzie prezentować też historię przedwojennych mieszkańców Dolnego Śląska”².

Koszty budowy MZZ szacowano na 21 mln euro: 85% tej sumy pochodzić miało z funduszy UE³, resztę miał wyłożyć resort kultury.

W 2007 roku Ośrodek zainaugurował działalność pierwszymi projektami, które wyznaczyły charakterystyczny styl jego działalności. Od początku zażywał on z realizowania nieszablonowych pomysłów na promowanie zagadnień historycznych. Przykładem może być tu pierwsza akcja Ośrodka, czyli zorganizowana w wagonach wystawa „Pociąg do historii”, zatrzymująca się na stacjach kolejowych dolnośląskich miejscowości. Ośrodek prowadził bardzo spójną politykę widoczności w Internecie. Oprócz nowoczesnej strony internetowej był obecny na portalach społecznościowych (np. Facebook, Twitter czy Youtube). W pierwszym okresie działalności, w 2007 roku, udało się zbudować prężny zespół pracowników składający się z 23 osób. W 2008 rok Marek Mutor wszedł ze świadomością ogromu wyzwań stojących przed jego zespołem, ale też optymizmem. Ośrodek miał postawione przed sobą niezwykle ambitne zadania, łącznie ze stworzeniem światowej klasy nowoczesnego Muzeum Ziem Zachodnich. Działalność Ośrodka była zgodnie wspierana przez władze na szczeblu krajowym i samorządowym, miała gwarancje finansowania oraz cieszyła się życzliwym zainteresowaniem komentatorów w opinii publicznej.

Przedterminowe wybory

Do października 2007 władzę w Polsce sprawował rząd Prawa i Sprawiedliwości (PiS)⁴. 21 października 2007 roku odbyły się przedterminowe wybory parlamentarne, wywołane

¹ http://wroclaw.wikia.com/wiki/Marek_Mutor (2.02.2015).

² *Gazeta Wyborcza*, 14.09.2007.

³ Unijne miliardy dla Dolnego Śląska. *Gazeta Wyborcza*, 28.08.2007.

kryzysem w rządzącej koalicji pod przewodnictwem PiS. W ich wyniku władze w kraju przejęła, po Prawie i Sprawiedliwości, Platforma Obywatelska (PO)⁵. 16 listopada 2007 został powołany nowy rząd, w którym premiera RP Jarosława Kaczyńskiego (PiS) zastąpił Donald Tusk (PO). Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego w nowym gabinecie został Bogdan Zdrojewski (PO). Bogdan Zdrojewski w latach 1990–2001 był prezydentem Wrocławia, poprzednikiem Rafała Dutkiewicza. W okresie prezydentury miasta występował jako bezpartyjny. Zarówno Bogdan Zdrojewski, jak i Rafał Dutkiewicz wywodzili się z wrocławskiego kręgu opozycji solidarnościowej.

Muzeum Ziem Zachodnich było fragmentem polityki historycznej wdrażanej w życie w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości. Działalność Muzeum miał zaprojektować i koordynować Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” powołany do życia przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Ujazdowskiego z PiS, który także pochodził z Wrocławia. Pod koniec 2007 roku, po wyborach parlamentarnych, mimo partyjnych różnic pomiędzy ministrami i mimo zmiany rządów wydawało się, że w kwestii Muzeum Ziem Zachodnich i Wrocławia mogłaby panować „zgoda ponad podziałami”. Tym bardziej, że główni decydenci byli osobiście związani z miastem.

Co z Ośrodkiem?

Tuż po objęciu teki przez nowego ministra „Gazeta Wyborcza” w artykule zatytułowanym *Ziemie Zachodnie bez Muzeum* (8–9.12.2007) cytowała Bogdana Zdrojewskiego „Jest [to] zły, najgorszy z projektów kulturalnych, na które wstępnie przyznano unijne pieniądze. (...) Nie widzę dobrego pomysłu, ani oczekiwań społecznych, żeby coś takiego zbudować. Zresztą nie wystarczy zbudować, trzeba jeszcze utrzymać i znaleźć odbiorców. Tego projektu nie jestem w stanie obronić przed Komisją Europejską. Nie rozliczymy się z tych milionów”⁶.

Projekt Muzeum Ziem Zachodnich został usunięty przez Ministerstwo z listy wniosków rekomendowanych do dofinansowania przez UE.

Marek Mutor kontynuował prace Ośrodka i przygotowywał plany realizacji Muzeum. W komentarzu do cytowanego artykułu mówił: „Nic nie wiem o zastrzeżeniach w stosunku do projektu muzealnego. Wszystko idzie zgodnie z planem”.

W styczniu 2008 roku sprawa nie wydawała się ani trochę jaśniejsza. *Gazeta Polska The Times* pisała: „Wciąż nierozstrzygnięte są losy mającego powstać we Wrocławiu MZZ. W

⁴ Partia polityczna powołana przez braci Lecha i Jarosława Kaczyńskich. Identyfikuje się jako połączenie nurtów chrześcijańskiej demokracji, konserwatyzmu i solidaryzmu społecznego. Grupuje osoby identyfikujące się z dawną opozycją solidarnościową.

⁵ Partia polityczna założona przez Donalda Tuska, Macieja Płażyńskiego i Andrzeja Olechowskiego. Określa się jako centrowa i szeroka, skupia osoby o poglądach konserwatywno-liberalnych i centro-prawicowych. Wywodzi się z dawnej opozycji solidarnościowej.

⁶ Maciejewska, B. (2007). *Ziemie Zachodnie bez Muzeum*. *Gazeta Wyborcza-Wrocław*, 8–9.12.2007, s. 3.

grudniu minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski krytykował projekt przygotowany przez swojego poprzednika Kazimierza Michała Ujazdowskiego. Wczoraj stwierdził z kolei, że nie będzie go blokować. Ale zaraz dodał, że projekt nie znalazł się na nowej liście kluczowych inwestycji, do których będzie dopłacać UE. Marek Mutor nie wie, co czeka budowę muzeum. – Na razie robimy swoje. Nie słyszałem o cofnięciu dotacji – mówi.”⁷

W mediach rozpoczęła się debata, w której Minister zarzucał poprzednikom słabe przygotowanie projektu Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” oraz Muzeum Ziem Zachodnich. Argumentował też, że umowa powołująca Ośrodek jest dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego niekorzystna i zbyt obciąża Ministerstwo w stosunku do zobowiązań miasta Wrocławia. Z drugiej strony Ministrowi zarzucano, że ewentualne cofnięcie finansowania zmierza do nieuchronnego zamknięcia Ośrodka wyłącznie ze względu na fakt, że projekt ten był firmowany i zapoczątkowany przez poprzedni rząd i ministra z innej opcji politycznej ⁸.

W lipcu 2008 roku było jasne, że Ministerstwo wypowiedziało Wrocławowi umowę o współprowadzenie Ośrodka i cofnęło dotację na jego funkcjonowanie. Marek Mutor nie krył zaskoczenia „Trudno mi to komentować, jeszcze niedawno rozmawiałem z ministrem Bogdanem Zdrojewskim i nic nie zapowiadało tak radykalnego posunięcia. Jeśli konsekwencją tej decyzji stanie się zarzucenie wielkiego projektu dokumentującego nieznane aspekty historii ziem zachodnich, będzie to ze szkodą dla Polski”⁹.

Wakacje 2008 upłynęły pod znakiem dyskusji na temat dalszych losów Ośrodka. W mediach dominował przekaz, z którego można było wnioskować, że ośrodek z końcem roku przestanie działać, ponieważ na późniejszy okres nie będzie źródeł finansowania jego działalności. Dominujące nagłówki tekstów prasowych na ten temat to, np. „Koniec z pamięcią”, „Koniec pamięci i przyszłości”.

Miasto na pomoc: miejska instytucja kultury

Pod koniec października 2008 Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz publicznie zadeklarował, że miasto przejmie wraz z końcem roku Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Publicznie zobowiązał się także do zapewnienia ciągłości działania Ośrodka ze względu na żywotny interes dla Wrocławia i Dolnego Śląska. Marek Mutor komentował: „Nie znamy jeszcze naszego budżetu, zadecydują

⁷ Polska The Times, 16.01.2008

⁸ Strona radia RAM: <http://www.radioram.pl/articles/view/7112/Zdrojewski-Osrodek-Pamiec-i-Przyszlosc-nie-dziala-dobrze-Posluchaj> (31.07.2014).

⁹ Rzeczpospolita, 1.07.2008

o nim radni. Na pewno będzie skromniejszy, ale najważniejsze, że nadal będziemy mogli działać”¹⁰.

Deklaracja Prezydenta Wrocławia okazała się początkiem nowego sporu wokół Ośrodka, tym razem toczono go na forum Rady Miejskiej Wrocławia przy okazji zatwierdzania budżetu miasta na 2009 rok. Rafał Dutkiewicz, formalnie niezależny samorządowiec, stał na czele koalicji „Obywatelski Dolny Śląsk” (w wyborach na prezydenta miasta w 2002 startował z poparciem PO, w 2006 z poparciem PO i PiS). „Obywatelski Dolny Śląsk” nie miał jednak większości w Radzie Miejskiej, lecz potrzebował do przegłosowywania swoich pomysłów wsparcia jednej z frakcji w Radzie. W 2008 roku w Radzie, obok koalicji „Obywatelski Dolny Śląsk” istniały dwie silne frakcje, reprezentacje największych partii: Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości. Rok 2008, pierwszy, w którym na szczeblu krajowym rząd PO sprawował władzę po przegranych przez PiS wyborach, był zdominowany w Polsce przez spory obu partii. Klótnie te przenosiły się także na szczebel samorządów. Konflikty dotyczące budżetu we Wrocławiu stały się kolejną okazją do starcia przedstawicieli obu partii. Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, wbrew deklarowanym intencjom swojego szefa i skupieniu działalności na sferze kultury i historii, znalazł się w samym środku politycznego sporu.

W artykule zatytułowanym *Będzie klótnia o ośrodek* (19.11.2008) „Gazeta Wyborcza” pisała: „Pomysł forsuje prezydent Rafał Dutkiewicz. Wątpliwości ma PO oraz PiS. Jeśli kluby tych partii zagłosują przeciwko uchwale, prezydencka inicjatywa upadnie, bo jego radni nie mają większość głosów potrzebnych do jej przyjęcia”. 21 listopada 2008 roku, na kilka dni przed decydującym głosowaniem „Tygodnik Wrocławski” cytował wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia Piotra Kuczyńskiego: „Obecnie głosy za i przeciw Ośrodkowi rozkładają się mniej więcej po połowie”.

27 listopada 2008 roku wieczorem miejscy radni podjęli decyzję o przejęciu Ośrodka Pamięć i Przyszłość. Zostało postanowione, że gmina Wrocław będzie samodzielnie prowadziła i finansowała działalność Ośrodka. Relacjonując głosowanie, „Gazeta Wyborcza” donosiła: „Przejęcie ośrodka przez miasto oznacza, że kierujący nim do tej pory Marek Mutor musi podjąć ważną decyzję. Nie może on bowiem łączyć stanowiska dyrektora miejskiej instytucji z mandatem radnego. Dutkiewicz postawił mu zresztą dodatkowe ultimatum: jeśli chce nadal kierować Ośrodkiem, musi zrezygnować z członkostwa w stowarzyszeniu Dolny Śląsk XXI (jest jego wiceprezesem i jednym z założycieli) i zaprzestać jakiegokolwiek działalności politycznej”¹¹.

¹⁰ Pamięć i Przyszłość idzie do Miasta. *Gazeta Wyborcza*, 25.10.2008.

¹¹ Na miejskim garnuszku. *Gazeta Wyborcza*, 29–30.11.2008.

Roczny budżet Ośrodka na 2009 ustalono na poziomie 1,5 mln złotych. W budżecie nie było wzmianki o środkach na inwestycje (np. Muzeum), lecz wyłącznie o finansowaniu bieżącej działalności.

PYTANIA DO DYSKUSJI:

1. Jakie mogą być konsekwencje drastycznego obniżenia budżetu Ośrodka? Przedstaw możliwy scenariusz zdarzeń wewnątrz instytucji w grudniu 2008 i styczniu 2009.
2. Przedstaw analizę otoczenia Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” oraz wskaż jego głównych interesariuszy. Jakie działania może podejmować Ośrodek względem nich?
3. Jaką decyzję powinien Twoim zdaniem podjąć Marek Mutor? Co zrobiłbyś na jego miejscu?

www.studiumprzypadku.edu.pl